

Wielkie strajki rolnicze w Niemczech

22 grudnia 2023

Kompromis budżetowy ogłoszony przez Olafa Scholza mocno uderza w niemieckie rolnictwo. Planuje się likwidację ulg podatkowych oraz nałożenie nowych podatków. Ekolodzy wspierają te rozwiązania, argumentując, że rolnictwo emituje dużo dwutlenku węgla. Rolnicy blokują centra miast i autostrady.



18 października koalicja pod wodzą Olafa Scholza zakomunikowała o cięciach budżetowych związanych z rolnictwem. Po pierwsze zaplanowano zlikwidowanie rolnikom ulgi podatkowe na zakup oleju napędowego, a także zobowiązani będą do płacenia podatku samochodowego. Na taką decyzję koalicja zdecydowała się, gdy niemiecki trybunał konstytucyjny nie zgodził się na przeniesienie 60 miliardów euro „niewykorzystanego” długu poświęconego na walkę z pandemią COVID-19 na cele klimatyczne. Rząd ogłosił więc plan zaoszczędzenia około 900 mln euro innymi metodami, by nie przekroczyć dopuszczalnego limitu zadłużenia.

Decyzja ta spowodowała wybuch strajków rolniczych w Niemczech. Na ulicę Berlina wyjechały traktory, które zablokowały ruch i zgromadziły się przed Bramą Brandenburską. Według policji w proteście wzięło udział około 3 tys. osób. „Za dużo znaczy za dużo” – tak brzmi hasło niemieckich rolników. Domagają się wycofania z planowanych cięć, gdyż doprowadzi to do ruiny wielu niemieckich gospodarstw.

Wycofanie ulgi podatkowej doprowadziłyby do sytuacji, że olej napędowy kosztowałby rolników o 0,25 euro centów więcej. Koszt podatku samochodowego to średnio 4 tys. euro na rok.

Rolnicy liczą na rozdźwięk w koalicji SPD-Zieloni-FPD.

Nieoczekiwanie przeciwnikiem okazał się niemiecki minister rolnictwa, który stara się argumentować przeciwko wprowadzanym zmianom. „Nigdy nie wpadłbym na podobny pomysł” – mówi szef resortu. O wyniku kompromisu budżetowego i planowanych cięciach miał dowiedzieć się dopiero następnego dnia rano. Mimo słownego wsparcia ze strony ministra rolnicy kontynuują swój strajk. Wczoraj zablokowana została autostrada Hamburg-Hannover. Kilka tysięcy pojazdów zablokowało także Stuttgart, gdzie w centrum miasta wywieziono 4 ładunki gnoju.

Zwolennikami wprowadzenia podatku okazali się ekolodzy z Greenpeace. W opublikowanym na swojej stronie wywiadzie z Martinem Hofstetterem ekspertem ds. rolnictwa w Greenpeace argumentują za zmianami ze względów klimatycznych. „Obniżanie cen oleju napędowego jest szkodliwe dla klimatu” – mówi w rozmowie. Proponuje także, by rolnicy przeszli na bardziej ekologiczne paliwo. Ekolodzy zaznaczają, że rolnictwo w Niemczech odpowiada za ponad 7% emisji dwutlenku węgla, co wpływa negatywnie na możliwość osiągnięcia celów klimatycznych.

Na platformie „X” rolnicy odnieśli się do argumentów Greenpeace. Według nich ulga podatkowa od oleju napędowego nie jest formą dotacji, ale wynikiem tego, że rolnicy dużo rzadziej używają dróg publicznych, a akcyza paliwowa służy ich utrzymaniu. Jednocześnie wyśmiali propozycję dotyczącą używania ekologicznego paliwa. „Aktualnie nie wymyślono lepszego” – odpowiadają ekologowi, „powrót do przeszłości, używajmy koni” – pisze inny komentator.

Źródło: FaktyiAnalizy.info